



od **7999** zł/m  
Komórka lokatorska w cenie!

MAK DOM  
GRUPA DEWELOPERSKA

Osiedle  
**MAGNOLIA II**

tel. (89) 721 10 10    www.makdom.pl

nr 21 (383) 2024 ISSN 1734-7076

NOWE

# życie

NAKŁAD 20 000

06.11 – 20.11.2024

WWW.ZYCIEOLSZTYNA.PL

Olsztyna

REKLAMA

**KORKUĆ**  
CZĘŚCI  
UŻYWANE  
KASACJA  
POJAZDÓW

DYWITY, ul. Olsztyńska 14 D  
WWW.AUTOCZESCI-KORKUC.PL

KUPIMY KAŻDE AUTO  
TEL. /89/ 511 91 00

## Mam program na dalszy rozwój Gminy Dywity

Czytaj str. 3



## Olsztyn przed zimą

Po upalnym i słonecznym lecie oraz niezwykle przyjaznej pierwszej części jesieni nieuchronnie zbliżamy się do najchłodniejszej pory roku. Podczas dorocznego zebrania zespołu kryzysowego został omówiony stan przygotowania służb do najbliższych miesięcy.

Takie spotkania odbywają się każdego roku w czasie poprzedzającym działania związane z nadejściem zimy. To istotne, by poznać szczegóły prac, jakie zostały dotychczas wykonane oraz przedyskutować zagrożenia, jakie mogą nadejść zimą.

Jak zapewniają przedstawiciele miejskich instytucji – infrastruktura jest gotowa. Zostały zrobione niezbędne przeglądy, naprawy, zabezpieczone jest paliwo do autobusów, piasek i sól do posypywania jezdni i chodników, a w schronisku dla zwierząt jest odpowiednia ilość karmy i wyściółki kociów.

– Nasza infrastruktura jest gotowa do pokrycia zapotrzebowania w ciepło – mówi prezes Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Olsztynie, Konrad Nowak. – Zakontraktowaliśmy 2/3 niezbędnego opału, reszta będzie domawiana na bieżąco.

Zima to tradycyjnie najtrudniejszy czas dla osób starszych, samotnych i bezdomnych. Lecz i oni nie znajdują się bez wsparcia.

– Pracownicy socjalni odwiedzają osoby będące pod ich opieką – mówi dyrektorka Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Olsztynie, Elżbieta Skaskiewicz. – Dostarczają potrzebującym m.in. gorące posiłki. Natomiast



wraz ze strażnikami miejskimi odwiedzają koczowiska, gdzie przebywają bezdomni, którzy nie chcą skorzystać ze schroniska lub noclegowni.

Tymczasem jak przyznają strażacy, zima jest jednym z trudniejszych okresów ze względu na zatrucie tlenkiem węgla. Lecz – dodają jednocześnie – liczba takich przypadków z roku na rok maleje. I podkreślają, jak ważne są przeglądy instalacji.

– Spotygam się z przedstawicielami służb na bieżąco – podsumował prezydent Olsztyna Robert Szewczyk. – Jednak takie rozmowy o przygotowaniu do zimy i zapewnieniu mieszkańcom naszego miasta bezpieczeństwa w tym czasie są niezwykle istotne. Wiem, że podolałyśmy czekającym nas wyzwaniom.

W spotkaniu wzięli udział m.in. przedstawiciele służb odpowiedzialnych za porządek i bezpieczeństwo, ratownicy, przedstawiciele miejskich instytucji.

Olsztyn.eu

LOOMBARD.pl



SKUP / SPRZEDAŻ  
WYCENA

**JAN-CAR**  
Stacja Demontażu Pojazdów

**KASACJA POJAZDÓW  
POMOC DROGOWA  
AUTO CZĘŚCI**

606 284 174    WARKAŁY 19F  
KASACJAOLSZTYN.PL

REKLAMA



# ZAREKLAMUJ SIĘ

w Nowym Życiu Olsztyna

Zadzwoń – zapytaj

tel. 505 129 273

## Ptasia grypa w Olsztynie

**Powiatowy Lekarz Weterynarii w Olsztynie poinformował o wyznaczeniu ogniska wysoce zjadliwej grypy ptaków u ptaków dzikich. Jest to pierwsze ognisko HPAI u ptaków dzikich w naszym mieście.**

28 października 2024 r. Powiatowy Lekarz Weterynarii w Olsztynie otrzymał z Państwowego Instytutu Weterynaryjnego – Państwowego Instytutu Badawczego w Puławach dodatnie wyniki badań laboratoryjnych potwierdzające wystąpienie ogniska wysoce zjadliwej grypy ptaków (HPAI) podtypu H5N1 u ptaków dzikich – gęś gęgawa, zlokalizowanej przy ul. Zientary-Malewskiej w Olsztynie.

Strefa została wyznaczona w promieniu 1 kilometra od miejsca, gdzie znaleziony został martwy ptak. Obejmuje ona obszar administracyjny miasta Olsztyna na północny-wschód od skrzyżowania ul. Jagiellońskiej z aleją Sybiraków, następnie wzdłuż ul. Limanowskiego do skrzyżowania z ul. Partyzantów, na północ od linii prostej łączącej skrzyżowanie ul. Limanowskiego z ul. Par-

tyzantów ze skrzyżowaniem ul. Lubelskiej z ul. Budowlaną, następnie na zachód od linii łączącej skrzyżowanie ul. Budowlanej i Lubelskiej z ul. M. Zientary-Malewskiej oraz na południe od linii prostej łączącej ul. Zientary-Malewskiej z ul. Jagiellońską.

Strefa obowiązuje 30 dni od momentu znalezienia martwego ptaka. Jeśli w tym czasie w wyznaczonej strefie padnie kolejny ptak, wówczas rozporządzenie zostanie przedłużone o kolejnych 30 dni.

Apelujemy do mieszkańców i turystów, aby nie dotykać martwych ptaków. W przypadku znalezienia martwego ptactwa należy zgłosić ten fakt Powiatowemu Lekarzowi Weterynarii w Olsztynie, dzwoniąc pod numer: 89 533 14 11 lub do Regionalnego Centrum Bezpieczeństwa, pod numer: 89 522 24 11.

Olsztyn.eu



## Wkrótce ruszy nabór wniosków o wakacje składkowe od ZUS-u

Od listopada mikroprzedsiębiorcy wpisani do CEIDG oraz komornicy sądowi będą mogli składać wnioski o zwolnienie z opłacania składek na własne ubezpieczenia społeczne w jednym, wybranym przez siebie miesiącu w każdym roku kalendarzowym. Zwolnienie nie obejmuje składki na ubezpieczenie zdrowotne ani składek, które przedsiębiorca ma obowiązek opłacać za inne osoby.

Zgodnie z nowymi przepisami przedsiębiorcy mogą raz w roku za wybrany miesiąc nie płacić za siebie składek na ubezpieczenia społeczne, Fundusz Pracy i Fundusz Solidarnościowy. Dotyczy to osób, wpisanych do rejestru CEIDG, które prowadzą jednoosobową działalność gospodarczą albo zatrudniają do 9 osób (tzw. mikroprzedsiębiorców) oraz komorników sądowych, o ile spełniają warunki – in-

formuje Anna Grabowska, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie warmińsko-mazurskim.

Zwolnienie obejmuje składki od najniższej podstawy wymiaru, która obowiązuje osobę prowadzącą działalność. Ulga nie dotyczy składek zdrowotnej ani składek, które przedsiębiorca ma obowiązek opłacać za inne osoby np. pracowników, zleceniobiorców czy współpracowników.

Składki objęte zwolnieniem zostaną sfinansowane z budżetu państwa i będą wliczać się do przyszłej emerytury czy renty. Ulga ta stanowi pomoc de minimis, dlatego we wniosku przedsiębiorca będzie podawał informacje, na temat innych form pomocy publicznej, z których korzystał.

ZUS Olsztyn

REKLAMA

## PRZETARG

„Spółdzielnia Mieszkaniowa „Jaroty” (dalej Spółdzielnia),  
ul. Wańkowicza 9, 10-684 Olsztyn, NIP 7390203819

### ogłasza przetarg nieograniczony ofertowy na najem lokali użytkowych w Olsztynie

Pełna treść ogłoszenia oraz wymagany DRUK OFERTOWY zostały zamieszczone na stronie internetowej Spółdzielni: [www.smjaroty.pl](http://www.smjaroty.pl)

Oferty należy składać w siedzibie Spółdzielni w pok. 27 – KANCELARIA –  
do 25.11.2024 r. do godz. 8:30.

Otwarcie ofert nastąpi 25.11.2024 r. o godz. 9:00 w siedzibie Spółdzielni.



# Życie

Olsztyna

WYDAWCA: Agencja Reklamowo-Wydawnicza  
„INNA PERSPEKTYWA” Ilona Lik

redaktor naczelny: Leszek Lik, redakcja@zycieolsztyna.pl;  
zespół redakcyjny: Andrzej Zb. Brzozowski, Krzysztof Szymański, Jacek Panas, Ilona Lik  
rysunki: Zbigniew Piszczako;  
Biuro promocji i reklamy: tel. 505 129 273;  
(r) – materiał reklamowy lub powierzony, ar- archiwum redakcji.  
Redakcja zastrzega sobie prawo adiustacji powierzonych tekstów.  
DTP: Aleksandra Kędzierzawska, Druk: Polska Press Sp. z o.o.

Nakład 20 000

REKLAMA

Znajdź nas na:

# zycie

olsztyna.pl

Kandydatka na wójta gminy Dywity prezentuje program na spotkaniach z mieszkańcami

# Kontynuacja plus coś od siebie

**Agnieszka Sakowska-Hrywniak, kandydatka na wójta gminy Dywity ruszyła z cyklem spotkań wyborczych z mieszkańcami. I choć wszystko wskazuje, że będzie jedyną kandydatką, to chce przedstawić program wyborczy w każdym z 20 sołectw. – Kontynuuję wizję rozwoju SP. Daniela Zadwornego, ale dodałam też coś od siebie – mówi kandydatka KWW „Kreatywny Samorząd”.**

Przedterminowe wybory wójta gminy Dywity odbędą się już 17 listopada i zostały ogłoszone z powodu przedwczesnej śmierci wójta Daniela Zadwornego. Jak dotychczas zarejestrowana została jedna kandydatka na wójta – Agnieszka Sakowska-Hrywniak, od dwóch kadencji przewodnicząca Rady Gminy Dywity. Jej kandydaturę zgłosił KWW „Kreatywny Samorząd” Komitet Agnieszki Sakowskiej-Hrywniak, w którego skład wchodzi osoby powszechnie znane i szanowane w lokalnym środowisku. Jednoznaczne poparcie kandydatce udzieliła też zdecydowana większość radnych (aż 14 na 15 radnych wywodzi się z komitetu SP. Wójta Daniela Zadwornego).

– Oddając gminę Dywity w ręce Agnieszki Sakowskiej-Hrywniak, mieszkańcy mogą być pewni, że spełni obietnice i nie zawiedzie zaufania – uważa Dorota Pszczoła, wiceprzewodnicząca Rady Gminy Dywity.

W niedzielę 3 listopada ruszył cykl spotkań wyborczych kandydatki z mieszkańcami. I choć wszystko wskazuje, że będzie jedyną kandydatką, to chce przedstawić program wyborczy w każdym z 20 sołectw.

– Kontynuuję program i wizję rozwoju SP. Daniela Zadwornego, ale dodałam też coś od siebie – mówi kandydatka KWW „Kreatywny Samorząd”. – Oprócz budowy nowej infrastruktury chcę aktywizować organizacje pozarządowe i osoby starsze poprzez utworzenie domu dziennego pobytu we Frączkach, „Bon senioralny”, WTZ dla seniorów, czy organizację Forum Organizacji Pozarządowych.

Do tej pory odbyły się spotkania z mieszkańcami Tuławek, Kieźlin, Wadągą, Barkwedą i Brąswaldem (pełny harmonogram spotkań w ramce – red.). Odbiór mieszkańców jest pozytywny, spotkania są ciekawe, obfitują w rozmowy i ciekawe przemyślenia oraz pomysły zgłaszane przez uczestników.

– Dziękuję wszystkim mieszkańcom za aktywny udział w spotkaniach i zapraszam na kolejne. Wyслушamy każdego, porozmawiamy z Państwem na każdy temat – zapowiada Agnieszka Sakowska-Hrywniak. – Program wyborczy składa się z 7 filarów/obszarów tematycznych. Oto najważniejsze propozycje.

## Infrastruktura Techniczna – program na lata 2024-2029

- \* budowa drogi Kieźliny-Dągi: koszt 12 mln zł,
- \* budowa drogi i ścieżki pieszo-rowerowej Rozgity-Spręcowo: koszt 10 mln zł,
- \* rozbudowa drogi do cmentarza w Sętału: koszt 1,5 mln zł,
- \* przebudowa ulicy Barczewskiego w Dywitach: koszt 600 tys. zł,
- \* przebudowa ul. Warmińskiej w Dywitach: koszt 5 mln zł,
- \* modernizacja drogi powiatowej 1501 N Bukwałd-Dywity – wsparcie finansowe powiatu,
- \* modernizacja drogi powiatowej nr 1451N Różnowo-Rozgity – wsparcie finansowe powiatu,
- \* budowa obwodnicy Dywit i Olsztyna – kooperacja z GDDKiA w Olsztynie,
- \* modernizacja drogi krajowej nr 51 na odcinku Olsztyn-Dywity – współpraca z Olsztynem,
- \* budowa dróg dojazdowych do terenów mieszkalnych i inwestycyjnych,
- \* poprawa bezpieczeństwa na drogach wykorzystywanych przez użytkowników szkół, przedszkoli, świetlic,

- \* uzupełnienie infrastruktury drogowej – chodniki, oświetlenie, ścieżki rowerowe,
- \* gazyfikacja kolejnych miejscowości,
- \* modernizacja stacji uzdatniania wody w Różnowie: koszt 2,3 zł,
- \* budowa ścieżek pieszo-rowerowych w szczególności: Słupy-Wadąg 4,2 mln zł; Wadąg-rondo Osiedle Sterowców – 11,2 mln zł; Dywity-Brąswald – 13 mln zł; Gady-Słupy; Dywity-Ługwałd, Spręcowo-Brąswald, Dąbrówka Wielka-Różnowo,
- \* Uporządkowanie gospodarki ściekowej na terenie gminy – kanalizowanie Brąswald, Sętała.
- \* poprawa dostępności do Internetu obszarów częściowo lub całkowicie wykluczonych cyfrowo.

## Infrastruktura Społeczna – program na lata 2024-2029:

- \* udział gminy w budowie CEiKM na Wadąg z uwzględnieniem nowej siedziby Ośrodka Kultury i Biblioteki,
- \* utrzymanie programu gminnego „Bon dla Krasnala” i podwyższenie kwoty do 400 zł/dziecko,

- \* zaprojektowanie i rozpoczęcie budowy pełnowymiarowej hali widowiskowo-sportowej w Dywitach,
- \* Budowa nowoczesnego placu zabaw w Dywitach,
- \* zakończenie budowy Ośrodka Zdrowia w Dywitach (utworzenie Gminnego Centrum Zdrowia),
- \* transport zbiorowy w weekendy i święta,
- \* opracowanie koncepcji projektu Remizy Straży Pożarnej wraz z siedzibą Posterunku Policji w Dywitach i stacjonowaniem karetki pogotowia ratunkowego,
- \* zwiększenie zasobu komunalnego lokali mieszkalnych,
- \* zadaszenie boiska przy szkole w Dywitach,
- \* budowa pętli autobusowej przy szkole w Spręcowie,
- \* oświetlenie ścieżki wokół jeziora Dywickiego,
- \* opracowanie kompleksowego programu „Bezpieczne przejście” w porozumieniu z Powiatem Olsztyńskim,
- \* zagospodarowanie terenu przy Centrum Dziedzictwa Kulturowego w Brąswaldzie.

Jednoznaczne poparcie Agnieszce Sakowskiej-Hrywniak udzieliła niemal cała Rada Gminy Dywity



## Kalendarz spotkań wyborczych

**7.11** – Gradki – godz. 17.00, Fraczeki – godz. 18.30

**8.11** – Myki – godz. 17.00, Ługwałd – godz. 18.30

**10.11** – Sętał – godz. 11:00, Dywity – godz. 12.45 (GOK Dywity), Rozgity – godz. 14.30

**12.11** – Słupy – godz. 17.00, Różnowo – godz. 18.30

**13.11** – Redykajny – godz. 17.00, Bukwałd – godz. 18.30

**14.11** – Spręcowo – godz. 17.00, Nowe Włoki – godz. 18.30

**15.11** – Dąbrówka Wielka – godz. 17.00, Gady – godz. 18.30

# Wioski pełne historii

**Nowe i Stare Kawkowo to jedne z miejscowości na wędrowce poznawania Warmii. W najnowszej wędrowce wokół Olsztyna wyruszamy trasą przez miejscowości znajdujące się w sąsiedztwie Jonkowa. To miejsca, które warto odwiedzić, poznając historię Warmii.**

Trasę rozpoczynamy w Nowym Kawkowie, położonym około 6 kilometrów od Jonkowa. Wieś została założona prawdopodobnie w latach 50. XIV wieku, kiedy to wzniesiono tu drewniany kościół. Został on jednak spalony w wyniku najazdów litewskich. Kapituła Warmińska wydała nowy przywilej w 1380 roku; zasadzca Jan Brünen zobowiązał się wówczas do założenia wsi czynszowej na 52 łanach. Najprawdopodobniej w tym samym czasie powstała we wsi karczma, którą w 1450 roku kapituła wydzierżawiła miejscowemu sołtysowi – czytamy w Encyklopedii Warmii i Mazur.

Warto wiedzieć, że wieś czynszowa to wieś, której mieszkańcy byli zobowiązani do płacenia czynszu w zamian za użytkowanie ziemi.

## Drewniane wiatraki

Pod koniec XVI wieku Nowe Kawkowo było całkowicie zagospodarowane (52 łany), pięć łanów było sołeckich, a dalszych pięć należało do kościoła. W dalszym ciągu znajdowała się tu karczma, ponadto założono również szkołę parafialną. Co ciekawe, w latach 30.

XVIII wieku posiadaczem karczmy w Nowym Kawkowie był burmistrz Olsztyna, Antoni Dromler. We wsi było dwóch sołtysów oraz 17 chłopów czynszowych, a także czterech ogrodników. W tym samym czasie szkołę parafialną oddano pod nadzór państwowy; w 1825 roku uczęszczało do niej 101 dzieci. Na początku XIX wieku, w ramach reform uwłaszczeniowych, tutejsi chłopcy za odszkodowaniem otrzymali uprawianą przez nich ziemię. W okresie międzywojennym Nowe Kawkowo miało restaurację, kuźnię, szkołę z dwoma nauczycielami oraz ośrodek zdrowia.

Wśród zachowanych zabytków znajduje się m.in. kościół pod wezwaniem św. Jana Ewangelisty, cmentarz rzymskokatolicki oraz dwa drewniane wiatraki holenderskie z końca XIX wieku.

## Pamiętali o kapliczce

Kolejna miejscowość na naszej wędrowce to Stare Kawkowo. Wieś została prawdopodobnie założona wraz z Nowym Kawkowem, a więc w 1380 roku, jednak jej przywilej lokacyjny nie zachował się. Jako odrębna wieś wzmiankowana jest w źródłach z połowy XVI wieku; była to wówczas osada o 39 łanach, zamieszkała przez czynszowników i posiadająca karczmę – informują autorzy Encyklopedii Warmii i Mazur.

Na początku XIX wieku, w ramach reform uwłaszczeniowych, tutejsi chłopcy za odszkodowaniem otrzymali uprawianą przez nich ziemię. W 1820 roku wieś posiadała 24 budynki mieszkalne, zaś w 1861 roku obejmowała powierzchnię około 673 ha (w tym ok. 1/10 stanowiły lasy).

na uwagę zasługują dwie chałupy z końca XIX wieku oraz kapliczka z XX wieku. Kapliczki stawiane były jako wota dziękczynne, błagalne, a czasem, w miejscach dawnego

kościółka, pochodzą prawdopodobnie z 1881 roku, a jej wnętrze kryje drewnianą rzeźbę postaci świętego Józefa. Choć nie jest zabytkiem, ma ważne znaczenie dla lokalnej

sprzedała owe łany Andrzejowi Polakowi i Janowi Algardenowi. Ten niewielki majątek uniknął większych zniszczeń podczas wojen polsko-krzyżackich w XV i XVI wieku. Jego właściciele dość często się zmieniali; w pierwszej połowie XVII wieku przez dłuższy czas majątek należał do rodziny Sudamskich (Szadamskich) – informuje Encyklopedia Warmii i Mazur.

## Tylko jeden głos

Z Gamerek Wielkich droga prowadzi przez las. Po jej przejściu dotrzemy do Wołowna. Wieś została założona w 1346 roku. Aż do I rozbioru Polski obszar wsi się nie zmienił. W 1770 roku trzy łany w dalszym ciągu były sołeckie, cztery były własnością wolnych chłopów, a na pozostałych gospodarowali czynszownicy; we wsi działała karczma.

Na początku XIX wieku, w ramach reform uwłaszczeniowych, tutejsi chłopcy za odszkodowaniem otrzymali uprawianą przez nich ziemię. Najnowszą wędrowkę po miejscowościach Warmii kończymy w Szalstrach. Wieś została założona w 1352 roku, gdy kapituła warmińska powierzyła Prusowi Sinsutenowi zadanie założenia wsi czynszowej na 40 łanach nad jeziorem Szalstry. Wieś poniosła poważne straty podczas wojen polsko-krzyżackich w XV i na początku XVI wieku; w 1520 roku odnotowano tu 12 opuszczonych łanów – wynika z informacji zebranych przez Encyklopedię Warmii i Mazur.

Przed I rozbiorem Polski sześć łanów należało do sołtysa, 18 łanów do trzech największych gospodarzy, a reszta, czyli 16 łanów, do 12 chłopów czynszowych. Szalstry miały wówczas własnego kowala, ogrodnika, szewca i bednarza. W czasie plebiscytu w 1920 roku za przyłączeniem do Polski oddano tu jeden głos (za Prusami Wschodnimi – 311 głosów).



W czasie plebiscytu w 1920 roku za przyłączeniem do Polski nie padł tu żaden głos, natomiast za Prusami Wschodnimi oddano 288 głosów. Wśród zachowanych zabytków

kultu pogańskiego, aby odpędzić złe duchy. Kapliczki przydrożne to najbardziej rozpoznawalny element małej architektury sakralnej na Warmii. Kapliczka w Starym Kaw-

społeczności, zarówno sołectwa, jak i gminy Jonkowo, w której leży wieś. Kapliczka została praktycznie odbudowana od podstaw. Nowa jest też figura, która trafiła do jej niszy. Drewniana rzeźba świętego Józefa, po gruntownej renowacji konserwatorskiej, oczyszczona z kolejnych warstw farby, którą ją przez lata odnawiano, po zabezpieczeniu przed szkodnikami i wilgocią trafi do kościoła w Nowym Kawkowie. Jej miejsce zajmie nowa figura świętego, ufundowana przez arcybiskupa Józefa Górzyńskiego, metropolity warmińskiego.

Gamerki Wielkie to kolejna ważna miejscowość na naszej trasie. Prawdopodobnie powstała ona wraz z sąsiednimi Gamerkami Małymi około 1355 roku i liczyła pięć łanów. W 1400 roku kapituła warmińska

# Gmina Dywity i powiat olsztyński o wspólnych inwestycjach

Na zaproszenie Magdaleny Iwanek, pełniącej funkcję wójta gminy Dywity oraz Agnieszki Sakowskiej-Hrywniak, przewodniczącej Rady Gminy Dywity z roboczo-objazdową wizytą pojawił się Andrzej Abako, starosta olsztyński. Głównym celem spotkania było omówienie planowanych wspólnie przez oba samorządy inwestycji drogowych i budowy Centrum Kultury i Edukacji Muzycznej w Wadągu.

W spotkaniu uczestniczyli również Krzysztof Kulas, przewodniczący komisji inwestycji Rady Gminy Dywity oraz Anna Jara, kierownik Referatu Projektów Rozwojowych UG Dywity i Kamila Maszczak, kierownik Referatu Inwestycji Gminnych UG Dywity.

– Dotychczasowa współpraca powiatu olsztyńskiego z gminą Dywity przy realizacji inwestycji układała się znakomicie i jestem przekonany, że tak będzie w dalszym ciągu – mówi starosta Andrzej Abako. – Tym bardziej, że rozpoczęliśmy realizację kolejnych ambitnych projektów.

Na zlecenie powiatu wykonywana jest dokumentacja projektowa na rozbudowę drogi Różnowo-Rozgity oraz Dywity-Barkweda. W obu tych inwestycjach partycypuje finansowo gmina Dywity.

– Na realizację dokumentacji drogi Dywity-Barkweda wydamy w latach 2024-2025 dokładnie 200 tys. zł, a na dokumentację drogi Różnowo-Rozgity prześlemy środki w wysokości ponad 122 tys. zł – mówi Magdalena Iwanek, pełniąca funkcję zastępcy wójta. Agnieszka Sakowska-Hrywniak podkreśliła znaczenie realizacji obu dróg dla społeczności lokalnej. – To priorytetowe inwestycje dla mieszkańców i ich bezpieczeństwa, dlatego gmina powinna współpracować z powiatem przy ich wykonaniu – uważa przewodnicząca Rady Gminy Dywity.

Starosta Abako poinformował też, że powiat planuje opracowanie doku-



Podczas spotkania objechana została m.in. fatalna droga z Różnowa do Rozgit. Powiat i Gmina planują ją wspólnie przebudować. W tej chwili trwa wykonywanie dokumentacji projektowej.

mentacji projektowej na rozbudowę drogi Gady-Barczewko na długości około 3,2 km. W tej inwestycji częściowo partycypować ma również gmina Dywity. Starosta zapewnił też, że zanim ruszy rozbudowa drogi z Dywit do Barkwedy w 2025 roku zaplanowane jest ułożenie dywanika asfaltowego na odcinku około 1 kilometra między Dywitami a Brąswaldem (kontynuacja nowego asfaltu od zakończonego odcinka za skrzyżowaniem w kierunku Dywit). Po spotkaniu w gabinecie wójta jego uczestnicy udali się w teren na wizję lokalną, czyli na drogę Dywity-Barkweda i Różnowo-Rozgity. W tej ostatniej miejscowości kończy się realizacja budowy drogi Rozgity-Spręcowo ze ścieżka pieszo-rowerową.

– Będziemy kontynuować ten piękny asfalt w kierunku Różnowa – zapowiada starosta Abako.

Kolejnym ważnym punktem rozmów była wspólna realizacja Centrum Edukacji i Kultury Muzycznej w Wadągu, gdzie nową siedzibę będzie miała Samorządowa Szkoła Muzyczna I stopnia w Dywitach, GOK Dywity i Biblioteka Publiczna w Dywitach.

– Na czerwiec 2025 ma być gotowa dokumentacja projektowa, a potem będziemy wbijać pierwszą łopatę pod budowę stanu surowego obiektów – mówi Andrzej Abako.

Na spotkaniu dyskutowano był też pomysł, aby w placówce na Wadągu powstała szkoła podstawowa dla klas I-III, żeby najmłodsi mogli od razu po lekcjach mieć zajęcia w szkole muzycznej oraz o zapewnieniu transportu uczniom klas IV-VIII z innych szkół do Wadąga na zajęcia w szkole muzycznej.

## Grób księdza Barczewskiego zostanie odnowiony

**Dobra informacja. Grób zasłużonego dla polskości Warmii księdza Walentego Barczewskiego i znajdujące się przy nim pomniki zostaną odrestaurowane i konserwowane. I to jeszcze w tym roku.**

Koszt całej operacji to 95 tys. zł, środki w wysokości 93,1 tys. zł gmina Dywity pozyskała z rządowego programu Polski Ład, dodatkowo gmina wyłoży też 1,9 tys. zł z własnego budżetu. Umowę na przekazanie dotacji dla brąswaldzkiej parafii podpisali 30 października 2024 roku Magdalena Iwanek, pełniąca funkcję wójta i ksiądz proboszcz Stanisław Tkacz,

który podpisał też już stosowną umowę z wykonawcą – specjalistyczną firmą z Zambrowa. Restauracja i konserwacja będą się odbywać pod nadzorem konserwatora zabytków. Warto wspomnieć, że ksiądz Walenty Barczewski to niezwykle ważna postać dla Warmii. Oprócz tego, że był duchownym, był też działaczem narodowym, historykiem, pisarzem,

folklorystą, redaktorem i wydawcą, wieloletnim proboszczem w Brąswaldzie i budowniczym tutejszego kościoła. Za wybudowanie kościoła i umieszczenie w nim obrazów o tematyce polskiej został oskarżony przez władze pruskie o szerzenie polskiej propagandy. Ksiądz Barczewski został pochowany w Brąswaldzie obok grobu swojej matki, Barbary.

# Zapraszamy na Gminny Bieg Niepodległości w Dywitach!

Trwają zapisy na jedno z najwspanialszych wydarzeń, czyli Obchody Dnia Niepodległości w Dywitach, którego nieodzowną częścią jest jubileuszowy X Gminny Bieg Niepodległości i Marsz Nordic Walking! Zachęcamy do zapisywania się na wydarzenie i wspólne świętowanie.

Tym razem 11 listopada przepadła w poniedziałek, bieg tradycyjnie wystartuje o godz. 11:30, a wcześniej o 11:11 wszyscy zaśpiewają razem hymn Polski. Z kolei o 12:30 sezon zainaugurują patriotyczna kąpielą w jeziorze Dywickim Morsy Dywity. W programie wydarzenia także: rekonstruktorzy w mundurach z epoki, wystrzały z armaty napoleońskiej, animacje dla dzieci, układanie wielkiej flagi Polski, wspólne śpiewanie piosenek i pieśni i wiele, wiele innych. Zapisy internetowe do 7 listopada pod linkiem: <https://superczas.pl/dywity2024#main>. Po tym termi-

nie możliwe będzie zapisywanie się w dniu wydarzenia w biurze zawodów. Wpisowe: dzieci 20 zł (w dniu zawodów 30 zł), dorośli 30 zł (w dniu zawodów 40 zł). Dla pierwszych 500 uczestników gwarantujemy piękne medale, numery startowe, poczęstunek, wodę, herbatę). W tym roku głównego organizatora, czyli gminę Dywity wspierają: powiat olsztyński, Drukarnia Spręcograf, COLAS Polska/COLAS Kruśzywa, Bujalski Sp z o o – Mecenas Kultury i Sportu w Gminie Dywity, gminne jednostki OSP, Cs-bud, GOK Dywity, LZS Dywity i Superczas.pl



**OBCHODY DNIA NIEPODLEGŁOŚCI  
W DYWITACH - X BIEG I MARSZ 2024**  
11 LISTOPADA (PONIEDZIAŁEK) | Start biegu i marszu NW: godz. **11:30**



Zapisy i szczegóły na: [www.superczas.pl/dywity2024#main](http://www.superczas.pl/dywity2024#main)

Limit miejsc na bieg i marsz NW - 500 osób!

Wpisowe (medale, poczęstunek, pakiet startowy, woda, herbata):

- dzieci - 20 PLN (w dniu zawodów 30 PLN)

- dorośli - 30 PLN (w dniu zawodów 40 PLN).





Od wielu lat robię zakupy w sklepach i dlatego, między innymi, na bieżąco śledzę ceny produktów. Niektórych mechanizmów ekonomicznych niestety nie mogę zrozumieć, a najgorsze jest to, że niektóre sytuacje występują odwrotnie niż powinny. Wydaje mi się, że w naszym kraju prawie wszystko jest zaprzeczeniem sytuacji ekonomicznej przedstawianej przede wszystkim przez media, bo to one, niestety, z ostatniej pozycji sterują gospodarką. Jest przecież takie stwierdzenie, że media to czwarta władza. Jeśli przyjrzymy się temu zjawisku z bliska, stwierdzimy, że to prawda. Tego nie będę udowadniał, ale skupię się na sytuacji ekonomicznej, a obecnie na inflacji, a może na wariactwie cenowym.



Nie trzeba być ekonomistą żeby wiedzieć, że poziom popytu i podaży ma znaczący wpływ na równowagę rynkową. Najlepsza sytuacja jest wtedy, kiedy te wartości są do siebie zbliżone. Ale z reguły nie jest tak dobrze. Gdy cena spada, popyt na dany produkt rośnie, jeśli ceny rosną, wielkość popytu maleje. Zgodnie z prawem popytu, ilość określonego towaru na rynku, ściśle zależy od jego ceny. Ot i cała tajemnica. Wiedzą o tym handlowcy i wiedzą konsumenci. Inflacja natomiast jest uśrednionym procesem zmian cen towarów i usług w całej gospodarce w przeliczeniu na gospodarstwo domowe. Jedną z jej przyczyn jest nadmierny popyt. Wzrost cen powoduje spadek siły nabywczej pieniądza. Nie będę Ci tu jednak robił, Jacku, wykładu z ekonomii, zwłaszcza, że te mechanizmy są Tobie na pewno dobrze znane.

## Inflacja czy wariactwo?

Ostatnio byłem na przekąsce w jednym z lokali na olsztyńskiej starówce. Do posiłku zamówiłem piwo i prawie spadłem z krzesła, gdy zobaczyłem cenę: 17 złotych, czyli prawie trzy razy tyle, co w sklepie. Drogo! A Polska to przecież, jak się wszem i wobec mówi, biedny kraj, ale w tej restauracji wszystkie stoliki były zajęte, a przed każdym konsumentem stał kufel piwa, i jeszcze była kolejka osób czekających na zwolnienie się miejsca przy stoliku. Nasuwa się wniosek: ludzie mają pieniądze, więc nie warto obniżać cen, bo prawo ekonomii mówi, że podnosimy ceny tak długo, aż zauważymy, że sprzedawany produkt nie znajduje nabywców. Teraz zastanówmy się, czy to inflacja, czy wariactwo?

Często robię zakupy w dyskontach. Ostatnio zachciało mi się zjeść rybę. Kiedyś były one tanie; każdy mógł sobie kupić dorsza na obiad. Teraz lepiej kupić kilogram karkówki wieprzowej czy schabu niż ryby. Ponad 35 złotych za trzy kawałki dorsza, razem pół kilograma. Nie wiem, jak to nazwać: wariactwo cenowe czy inflacja? Ludzie kupują, bo została ostatnia paczka. Przy kasie starsze osoby z załadowanymi zakupami w koszykach. Podpatrując, ile za zakupy płacą, mogę powiedzieć, że w granicach 200-250 złotych, a te osoby przychodzą średnio raz w tygodniu. Czyli większość starszego społeczeństwa ma pieniądze i chyba w dyskontach nie jest drogo.

Teraz o produktach najważniejszych, czyli o żywności. Drogie masło znika z półek. Przed sklepami na straganach miód po 45-50 złotych za słoik cieszy się stałym zainteresowaniem. Ziemniaki kosztują 4 złote, drożej niż jabłka, i cały czas widziałem, jak pakowane są do torebek – może nie po pięć kilogramów, ale po

kilogram na pewno. Media podają, że statystycznie w Polsce spadają obroty w sklepach. Oczywiście takie informacje natychmiast wychwytywane są przez polityków, którzy mówią, że w kraju dzieje się źle. A może ludzie kupują tylko tyle, ile im potrzeba? Sklepy mniej zamawiają, a rolnicy natychmiast podnoszą ceny, bo przecież muszą zarobić. Inflacja czy wariactwo?

Kolega Andrzej, mój adwersarz, na pewno mnie skrytykuje i napisze, że przecież GUS podaje, że inflacja w Polsce przekroczyła 5%, co oznacza, że jest inflacja, ale nie za wysoka, prawda? Tylko nikt się nie zastanawia, skąd bierze się taka sytuacja. Inny przykład: oszczędzamy wodę, gaz czy energię, a ceny idą do góry. Jak to nazwać: inflacja czy wariactwo? A węgiel leży na hałdach i dalej jest drogi. Coś tu jednak nie gra, tylko co? Kto za tę inflację, lub jak kto woli, za to wariactwo, odpowiada?

Jestem skłonny napisać, że winni są ludzie, którzy szybko chcą zarobić. Może państwo powinno ogólnie sterować cenami, aby zlikwidować wariactwo, bo mała inflacja była, jest i będzie, bo takie są prawa ekonomiczne.

Jacek Panas

## Jest popyt, jest podaż

Ciekawostką dla mnie i odkryciem jest natomiast fakt, że od wielu lat robisz zakupy w sklepach. Wyobraź sobie, że podobnie jak i ja. Kolejne zaskoczenie, to że według Ciebie media, jako czwarta władza, sterują gospodarką. Szkoda jednak, że nie chcesz tego udowodnić. Wprowadzasz też nowy termin ekonomiczny, wariactwo cenowe. Ale po kolei.

Mało nie spadłeś z krzesła z powodu ceny piwa w lokalu. Drogo, ale jak sam zauważyłeś, wszystkie stoliki były zajęte i długa kolejka oczekujących na wolne miejsca. Sam sobie więc odpowiedziałeś. Nikt przecież nikogo nie zmusza do konsumpcji. Masz ochotę (i środki)

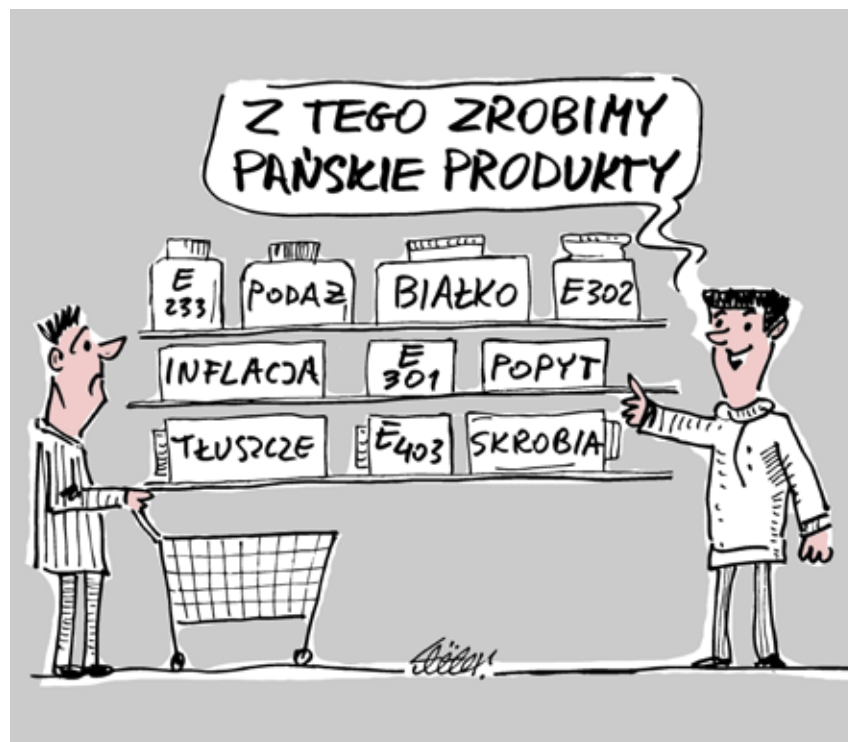
mediów, paliwa i czynszów (nie każdy lokal jest własnościowy) także ich dotyczą. Utrzymać taki lokal nie jest łatwo, o czym sam wielokrotnie pisałeś, ale widocznie pamięć jest zawodna.

Przejdźmy zatem do przysłowiowego dorsza, czy też ryb w ogóle. Dlaczego są takie drogie? Sam jestem ciekawy. Doszukałem się, że wszystkiemu są między innymi winne limity połowów, wprowadzone przez poszczególne kraje. Gdzie te czasy, kiedy podczas pobytu na Wybrzeżu można było kupić świeżą rybę prosto od rybaków. Podobno, że jeszcze są takie miejsca. Jak zwykle wyjątki potwierdzające regułę. Nie wiem czy spostrzegłeś, Jacku, że coraz mniej jest sklepów rybnych? Największy wybór ryb jest w marketach.

Idąc dalej. Nie zauważyłem, żeby drogie masło znikało z półek sklepowych. Dzieje się tak natomiast w przypadku promocji, na przykład przy zakupie większej ilości. Ziemniaki droższe od jabłek. To tylko kwestia podaży. Jak jabłkonki obrodzą, to ceny spadają, jak jabłek jest mniej, to ceny rosną. Widzę, że chcesz się narazić emerytom pisząc o pełnych koszykach przy kasie. To pewnie jakieś odosobnione przypadki. Aż tak dobrze to chyba jednak nie jest, ale można tu znaleźć pewne wytłumaczenie, dotyczące osób starszych. Jak zapewne wiesz, osoby które ukończyły sto lat mogą liczyć na dodatkową emeryturę, wypłacaną dożywotnio. Jest to tzw. świadczenie honorowe,

wypłacane niezależnie od zwykłej emerytury. Obecnie ponad 5,5 tys. złotych, ale kwota ta ma ulec zwiększeniu, czego Ci, Jacku, życzę.

Andrzej Zb. Brzozowski



Rys. Zbigniew Piszczako

REKLAMA

**TANIEJ Z APLIKACJĄ**

**POBIERZ APLIKACJĘ**

**Spolemi OLSZTYN**

1. Ściągnij aplikację i zaloguj się.

2. Wybierz swój sklep i zacznij korzystać

3. Wszystkie promocje czekają na Ciebie!

OLSZTYN | SZCZYTNO | MRĄGOWO | KĘTRZYN | IŁAWA

www.facebook.com/spolemiolsztyn www.instagram.com/spolemi\_olsztyn/

to korzystasz. Jak według Ciebie jest za drogo, masz wybór. Możesz wypić sobie piwo w domu. Tak przy okazji, ceny produktów to nie jest jakieś widzimisię restauratorów, składają się na nie także koszty eksploatacyjne, płace współpracowników, podatki itd. Podwyżki cen

REKLAMA

**Intermarché**

Supermarket z własną wędzarnią poleca najlepsze wędliny oraz świeże mięsa z naszego rozbioru

Olsztyn ul. Dorantta 20, os. Tęczowy Las. Zapraszamy w godzinach 7-21 (nd. 10-18)

**Świeżo i tanio!**

# Mieszkańcy chcą chodników

**Stan wielu chodników pozostawia wiele do życzenia. – Niektóre z nich narażają nas na niebezpieczeństwo – denerwują się olsztynianie.**

W ostatnich latach stan chodników w Olsztynie na pewno się polepszył. Powody do zadowolenia mają osoby mieszkające w sąsiedztwie powstałych linii tramwajowych. Nowe nawierzchnie deptaków pojawiły się m.in. wzdłuż al. Piłsudskiego, Wyszyńskiego i Krasickiego. To efekt budowy linii tramwajowej, która połączyła Pieczewo ze Śródmieściem i dworcem PKP. To samo stało się wcześniej przy budowie linii tramwajowej prowadzącej wzdłuż al. Sikorskiego, ul. Obiegowej, Żołnierskiej i Kościuszki.

Jednak, czym dalej od tych miejsc, tym sytuacja jest gorsza. Nie ma osiedla w Olsztynie, którego mieszkańcy nie skarżyliby się na stan nawierzchni chodników. Tak jest m.in. przy ul. Rataja. Jest ważnym ciągiem komunikacyjnym. Jej spory fragment znajduje się między Cmentarzem św. Józefa a Polikliniką. Prowadzi również do Szkoły Podstawowej nr 5 i LO nr III. Stan tego odcinka chodnika od lat wymaga naprawy. Utrudnienia w przejściu tym ciągiem pieszym stanowią dodatkowo parkujące na całej wskazanej długości samochody, co przyczynia się do jeszcze większej jego dewastacji.

Problemy z poruszaniem się chodnikiem mają piesi także przy ul. Zientary-Malewskiej. – Są fragmenty dobre, ale też fatalne. Ubytki,

powyginane płytki to codzienność – mówi lokatorka jednej z okolicznych kamienic.

Ostatnio Zarząd Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie, zlecił wykonanie naprawy jednego z fragmentów na odcinku od ul. Paderewskiego do ul. Moniuszki.

Problemy z chodnikiem mają także mieszkający przy ul. Gałczyńskiego 27B, 29 i 31. Część tamtejszego deptaku jest niedokończona. Do tej pory wyznaczono jego zarys. I nic więcej. Sytuacja ma się zmienić. ZDZiT Olsztyn zlecił jego dokończenie. Wybrany wykonawca będzie musiał wykonać m.in. rozbiorę istniejącej nawierzchni chodnika z płytek betonowych, wyprofilować i zagęścić podłoże gruntowe, ustawić krawężniki betonowe i przełożyć nawierzchnię chodnika.

Na tempo prac narzekają mieszkańcy osiedla Kętrzyńskiego. Od kilku miesięcy nie mogą doczekać się wykonania niewielkiego



odcinka od okolic skrzyżowania do terenu pobliskiej Szkoły Podstawowej nr 15. – Chyba nasza radość była przedwczesna – czytamy na profilu społecznościowym Rady Osiedla Kętrzyńskiego. – W poście z 4 września zamieściliśmy zdjęcia oraz informację o realizacji jednego z ubiegłorocznych projektów Olsztyńskiego Budżetu Obywatelskiego – odcinka chodnika wzdłuż ul. Kętrzyńskiego od wjazdu do „Zbiwanu” do SP 15. Nawierzchnia z kostki była położona niemal na całej długości, wykończenia wymagał pas, gdzie nasadzone są drzewa. Już wtedy prace szły dość ślamazarnie. Jakie było nasze zdziwienie, gdy po kilkunastu dniach kostka została zdjęta. Po kolejnych kilku dniach zaczęto układać ją na nowo.

Wiele do życzenia pozostawiają także chodniki na terenie Spółdzielni Mieszkaniowej Jaroty. Ta, administrująca swoimi terenami, systematycznie je remontuje. W tegorocznym planie naprawczym na liście znalazło się m.in. wykonanie chodnika przy placu zabaw Wańkowicza 20 i Barcza 10, 14 na Nagórkach. W przypadku osiedla Pieczewo chodzi m.in. o wykonanie chodników – dojsz do 5 placów zabaw przy ul. Jeziolowicza 6, 8; Turkowskiego 3, Wachowskiego 14, Wachowskiego 1; Żurawskiego 1, 3, 5, 7.

**Krzysztof Szymański**



## Schody straszą pieszych

**Mieszkańcy nie mogą doczekać się naprawy schodów łączących ul. Boenigka z traktem pieszo-rowerowym Jaroty-Nagórki.**

Przy ul. Boenigka zlokalizowane są dziesiątki bloków mieszkalnych. Mieszka w nich kilka tysięcy osób. Jednak ich obsługa komunikacyjna pozostawia wiele do życzenia. Przez wiele lat korzystali m.in. ze schodów prowadzących do ciągu pieszo-rowerowego Jaroty-Nagórki. To już się skończyło. Ich stan z roku na rok się pogorszył. Sytuacja była na tyle poważna, że ze względów bezpieczeństwa wyłączono je z ruchu. Jednak do tej pory nic z tym nie zrobiono. Zamiast tego przechodnie napotykają na barierkę zagrządzającą wejście i znak zakazu poruszania

się pieszych. To, jak te miejsce jest ważne, wskazuje wydeptana obok ścieżka. – Brak możliwości skorzystania z tych schodów jest dla nas ogromnym problemem. Teraz musimy nadrabiać – mówi jeden z mieszkańców ul. Boenigka.

Mieszkańcy mają już dość czekania. Próbowali wziąć sprawy w swoje ręce. Remont schodów chcieli sfinansować w ramach Olsztyńskiego Budżetu Obywatelskiego. Przygotowali stosowny projekt.

Zakłada on remont ciągów komunikacyjnych przy 3 lokalizacjach w następujący sposób. Przy ul. Bo-

enigka 40-34C – przełożenie chodnika z płyt betonowych, biegnącego od budynków nr 40, 34B, 34C i schodów terenowych zlokalizowanych na skarpie przy ciągu pieszym Jaroty-Nagórki na kostkę polbrukową z jednoczesnym ich zwężeniem. Przy ul. Herberta 8-10 – przełożenie ciągu pieszego i schodów terenowych z płyt betonowych na kostkę polbrukową. Łączny koszt planowanych prac wyceniono na około 450 tys. zł.

Niestety, projekt przepadł w głosowaniu i nie będzie realizowany w 2025 roku.

**Krzysztof Szymański**



# Nowa era inwestycji na Wielkich Jeziorach Mazurskich

Marszałek województwa warmińsko-mazurskiego Marcin Kuchciński podpisał porozumienie pomiędzy samorządem województwa a samorządami z Obszaru Strategicznej Interwencji – Wielkich Jezior Mazurskich. To ogromny krok w kierunku rozwoju północno-wschodniej części regionu.

W nowej perspektywie finansowej 2021-2027 samorząd województwa warmińsko-mazurskiego postawił na wzmocnienie współpracy samorządów, szczególnie w obszarach strategicznej interwencji. Podpisane porozumienie obejmuje obszar czterech powiatów: giżyckiego, mrągowskiego, piskiego i węgorzewskiego, które wspólnie podejmą działania w ramach strategicznych inwestycji.

– Bardzo cenimy sobie współpracę ze Stowarzyszeniem Wielkich Jezior Mazurskich i cieszymy się, że możemy ją kontynuować na większą skalę – mówi marszałek Marcin Kuchciński. – Dotychczas udało nam się zrealizować wiele wartościowych projektów, chociażby takich, jak Mazurska Pętla Rowerowa

czy szereg innych działań, zwiększających nie tylko atrakcyjność turystyczną regionu, ale także jego walory przyrodnicze.

W przedsięwzięciach tych udział weźmie aż 19 samorządów lokalnych oraz partnerzy zewnętrzni, w tym PGW Wody Polskie. Ta szeroko zakrojona współpraca ma na celu wzmocnienie efektów projektów, które – realizowane na dużą skalę – przyniosą faktyczne zmiany gospodarcze i społeczne w rejonie Wielkich Jezior Mazurskich. Na ten cel zarezerwowano około 90 mln euro z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego i ponad 5 mln euro z budżetu państwa na realizację projektów zgodnych ze strategią Wielkie Jeziora Mazurskie 2030.



Dzięki porozumieniu już niebawem rozpoczną się inwestycje w efektywność energetyczną, modernizację systemów ciepłowniczych, oświetlenia ulicznego, taboru miejskiego oraz gospodarkę wodno-ściekową i retencjonowanie wody. Projekty obejmują także rozwój infrastruktury wodnej, ochronę jakości wody, zabezpieczenie brzegów jezior oraz rozbudowę Mazurskiej Pętli Rowerowej.

Całość jest finansowana z programu Fundusze Europejskie dla Warmii i Mazur 2021-2027, który zapewnia regionowi blisko 8,4 mld zł (1,8 mld EUR) na realizację celów rozwojowych.

◀ Przed nami zmiany społeczne i gospodarcze na dużą skalę – zapowiadają samorządowcy

## Ambasadorowie ekonomii społecznej

Za nami IV Gala Ekonomii Społecznej na Warmii i Mazurach. Społecznicy, działacze, samorządowcy, ludzie dobrej woli spotkali się w Auli Widowiskowo-Konferencyjnej im. Anny Wasilewskiej w Olsztynie, żeby docenić i wyróżnić najbardziej zasłużonych w tej specyficznej i odpowiedzialnej dziedzinie gospodarki.

– Ekonomia społeczna to rodzaj działalności, w którym najważniejszą rolę odgrywają ludzie, a zysk nie jest celem samym w sobie – ma służyć tym, którzy potrzebują pomocy – mówił Marcin Kuchciński, marszałek województwa warmińsko-mazurskiego. – To taki sposób działalności, który łączy wszelkiego rodzaju przedsięwzięcia – czy to samorządowe, społeczne, czy to biznesowe, z pomaganiem drugiemu człowiekowi. W czasach, gdy pomaganie niestety nie zawsze jest modne ani opłacalne, ambasadorowie ekonomii społecznej pokazują, że warto to robić, i można to robić z zaangażowaniem, zadowoleniem i co najważniejsze – dużą skutecznością. Często tak jest, że bohater z różnych przyczyn zostaje nieco w cieniu, dlatego bardzo się cieszę, że przy okazji naszej gali, wspólnie postaramy się już po raz czwarty rzucić nieco światła na Was – bohaterów ostatniego roku.



Pomoc, a nie tylko zysk – to dewiza laureatów

Ekonomia społeczna jest ważnym instrumentem, a zarazem elementem realizacji polityki społecznej o wielosektorowym charakterze. Proponuje ona aktywne formy pomocy zamiast pasywnych, współodpowiedzialność zamiast roszczeń i uzależnienia od pomocy. Służy mobilizacji obywateli do podejmowania działań zarówno w życiu społecznym, jak i zawodowym.

W województwie warmińsko-mazurskim takim rodzajem działalności zajmuje się ponad 6 tysięcy podmiotów. Ich nadrzędnym celem jest pomoc w znalezieniu zatrudnienia osobom najbardziej oddalonym od rynku pracy – zagrożonym wykluczeniem społecznym lub już wykluczonym społecznie, osobom z niepełnosprawnościami, długotrwale bezro-

botnym, poszukującym trwałego zatrudnienia. Podmioty prowadzące taką działalność to najczęściej spółdzielnie społeczne, gdzie działalność gospodarcza nastawiona jest głównie na pomoc osobom w trudnej sytuacji życiowej.

**Lista laureatów i wyróżnionych w ramach konkursu „Ambasador Ekonomii Społecznej na Warmii i Mazurach”:**

**Kategoria I** – samorząd przyjazny ekonomii społecznej: laureat: gmina Węgorzewo, wyróżnienie: gmina miejska Elbląg.

**Kategoria II** – biznes społecznie odpowiedzialny na Warmii i Mazurach: laureat: Bank Spółdzielczy w Szczytnie.

**Kategoria III** – inicjatywa edukacyjna przyjazna ekonomii społecznej: laureat: Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im.

Jana Brzechwy w Giżycku, wyróżnienie: Szkoła Podstawowa nr 1 im. Mikołaja Kopernika w Iławie.

**Kategoria IV** – markowy produkt PES: laureat: Kacze Bagno Miejsce Inicjatyw Pozytywnych Spółdzielni Socjalna w Kurzętniku.

**Kategoria V** – przedsiębiorstwo społeczne roku: laureat: Spółdzielnia Socjalna „Fajna i Twoja” w Węgorzewie.

**Lista podmiotów, które w 2024 roku uzyskają certyfikat „Zakup prospołeczny”:**  
1. Spółdzielnia Socjalna CYNAMONEK z siedzibą w Morągu w zakresie następujących usług:  
– usługi cateringowe – promujące dziedzictwo kulturowe kulinarne regionu Warmii i Mazur  
– tygła kulturowego (kuchnia polska, ukraińska, niemiecka, litewska, białoruska).

2. Spółdzielnia Socjalna „POMOCNI” z siedzibą w Działdowie w zakresie następujących usług:

– usługi opiekuńcze – dla osób starszych, chorych i niepełnosprawnych w miejscu zamieszkania,  
– usługi wytechniowe,  
– pomoc osobom bezdomnym w wychodzeniu z bezdomności lub jej ograniczanie.

3. Bankowi Żywności z siedzibą w Olsztynie w zakresie następujących produktów:

– zapiekanka,  
– pierogi z kaczki.  
4. SMAKI Spółdzielni Socjalnej z siedzibą w Olsztynie w zakresie następujących produktów:  
– pierogi,  
– pudding chlebowy.  
5. Spółdzielnia Socjalna Humanus z siedzibą w Olsztynie w zakresie następujących usług:  
– galerie warte świeczki.



# Nowy rok kulturalny – start!

Sezon artystyczny na Warmii i Mazurach 2024/2025 został otwarty na deskach Teatru im. Stefana Jaracza w Olsztynie. Na doroczną uroczystość przybyli twórcy, animatorzy, organizatorzy życia kulturalnego w regionie, przedstawiciele samorządów – słowem – miłośnicy sztuki z całego regionu.

– Rozpoczęcie sezonu to za każdym razem okazja, żeby się spotkać w gronie ludzi, którzy żyją kulturą, którzy ją kreują i sprawiają, że my wszyscy, odbiorcy sztuki, się rozwijamy – mówił podczas inauguracji marszałek Marcin Kuchciński. – Dzięki temu nasze teatry, sale koncertowe, filharmonia, nasze instytucje kultury i sztuki są po brzegi wypełnione wiernymi widzami. Kultura to nie jedynie rozrywka, zabawa i przyjemność, ale także poznawanie własnych korzeni, historii i tradycji, i za tę misję ludziom sztuki pragniemy podziękować.

Inauguracja nowego sezonu była okazją do wyróżnienia ludzi kultury. Za szczególne zasługi w dziedzinie twórczości artystycznej i działalności kulturalnej Decyzją Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Brązowym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” został odznaczony Włodzimierz Kowalewski, prozaik, krytyk literacki, felietonista. Na podstawie jego książki „Ekscentrycy”, wyróżnionej Nagrodą Literacką Warmii i Mazur WAW-

RZYN, powstał film w reżyserii Janusza Majewskiego.

Odznakę honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej” otrzymali:

– Olga Sachryń – tkaczka, specjalistka haftu krzyżykowego,

– Aneta Stankiewicz – dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Budrach,

– Ewa Wrochna – dyrektor Muzeum Budownictwa Ludowego -Park Etnograficzny w Olsztynku,

– Bożena Sulej – wieloletnia główna księgowa Muzeum Budownictwa Ludowego - Park Etnograficzny w Olsztynku,

– Andrzej Janikowski – kierownik Działu Konserwacji Zbiorów Muzeum Budownictwa Ludowego - Park Etnograficzny w Olsztynku.

Nagrodę Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego otrzymała Ewa Zdrojkowska-Ogrodowczyk – wieloletnia dziennikarka Radia Olsztyn, autorka „Literackiego albumu Warmii i Mazur”.

Odznakę Honorową „Za zasługi dla Województwa Warmińsko-Mazurskiego” odebrali profesor Krystyna Ja-



To był wieczór podziękowań dla ludzi sztuki

nina Stasiewicz – literaturoznawczyni i Piotr Wiwczarek – lider grupy Vader.

Nagroda Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony dóbr kultury oraz szczególne zaangażowanie w pracę na rzecz kultury odebrali:

– Zespół Pieśni i Tańca „DUMKA”, działający przy Zespole Szkół

z Ukraińskim Językiem Nauczania w Górowie Iławeckim,

– zespół Horpyna – grupa grająca muzykę ukraińską w wersji rockowej,

– Olsztyńskie Towarzystwo Muzyczne – organizator koncertów i warsztatów chóralnych,

– Zespół Pieśni i Tańca „Prząśniczki” – zespół ludowy z Kowali Oleckich oraz indywidualnie:

– Krzysztof Beška, pisarz,

– Beata Brokowska-Ostrowska, dziennikarka „Gazety Olsztyńskiej”,

– Mieczysław Dziemidowicz, cymbalista,

– Anna Kaźmierska, pracownica Biblioteki Elbląskiej, organizatorka spotkań,

– Alicja Kulik, dziennikarka „Radia Olsztyn”,

– Mateusz Obarek, grafik komputerowy,

– Emil Olejnik, wiolonczelista,

– Mateusz Pikuliński, dyrektor Kortosfery,

– Karolina Sadowska, aktorka Olsztyńskiego Teatru Lalek,

– Jacek Sztorc, fotografik,

– Bożena Tylicka, fryzjerka z Teatru im. Stefana Jaracza.

Na wniosek instytucji kultury wręczono też Nagrody „Partner”.

Otrzymali je:

– Ekobud Ostróda,

– Dramiński S.A.,

– Michelin Sp. z o.o.,

– PKO BP,

– Goethe-Institut,

– Braniewsko-Pasłęcki Bank Spółdzielczy z siedzibą w Pasłęku.

## Przyjaciele zwierząt są wśród nas

Osiem osób oraz pięć podmiotów zbiorowych z Warmii i Mazur odebrało z rąk marszałka województwa Marcina Kuchcińskiego wyróżnienia podczas gali wręczenia Nagród Przyjaciela Zwierząt „Cztery Łapy”.

– Jesteśmy usatysfakcjonowani, że jako samorząd możemy przyczynić się do poprawy środowiska naturalnego oraz do pomocy zwierzętom, jednak największą naszą radość budzi obserwowanie szczerego zaangażowania mieszkańców regionu w takie działania – mówi marszałek Marcin Kuchciński.

To już trzecia edycja konkursu, którego celem jest zapobieganie oraz zmniejszanie bezdomności zwierząt domowych, leczenie i poprawa ich dobrostanu, a także podnoszenie świadomości mieszkańców województwa w zakresie opieki nad zwierzętami.

Tegorocznymi laureatami Nagrody Przyjaciela Zwierząt „Cztery Łapy” w kategorii osób fizycznych zostali:

– Iwona Dombek-Rybczyńska z Ornety – prowadzi wolontariat, angażuje się w adopcje psów, pro-

wadzi zajęcia i spotkania edukacyjne na temat bezdomności psów, prowadzi portal Psiaki – Bezdomniaki,

– Danuta Gutysz z Dźwierzut – prowadzi adopcyjne pogotowie dla zwierząt, Szkolne Koło Wolontariatu w ZSR w Dźwierzutach, organizuje zbiórki na leczenie i pomoc bezdomnym zwierzętom,

– Karolina Janczara z Biskupca – prowadzi Stowarzyszenie Przygarnij Psiaka (lub) i Kociaka, dom tymczasowy dla zwierząt oczekujących na adopcję, przytulisko dla zwierząt, jest też inspektorem OTOZ Animals,

– Renata Zofia Nędzy-Sosnowska z Ornety – opiekuje się wolno żyjącymi kotami na terenie gminy Orneta, prowadzi edukację w szkole,

– Julita Zadworna z Jonkowa – prowadzi Stowarzyszenie Miasto Dobre dla Zwierząt, akcje sterylizacji kotów, spotkania z dziećmi,

pisze projekty na rzecz zwierząt, prowadzi interwencje.

Z kolei w kategorii podmiotów zbiorowych nagrodzeni zostali:

– Fundacja Niechcianych Zwierząt z Bartoszczyca – prowadzi adopcje psów

i kotów, sterylizację psów i kotów, organizuje wizyty w szkołach i przedszkolach, prowadzi wolontariat, współpracuje z 12 tymczasowymi domami,

– Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Zwierząt „Animals” In-



Opieka nad zwierzętami łączy ludzi dobrej woli

spektorat w Olsztynie – prowadzi interwencje, adopcje, akcje edukacyjne,

– Stowarzyszenie BartKot z Bartoszczyca – prowadzi sterylizacje i kastracje kotów, zapewnia godne warunki kotom chorym podczas ich leczenia, prowadzi działalność publicystyczną oraz edukacyjną,

– Stowarzyszenie Straż Ochrony Przyrody i Praw Zwierząt z Dąbrówna – przygotowuje zwierzęta do adopcji, prowadzi kastracje, sterylizacje oraz czipowanie, socjalizację zwierząt przed adopcją, wolontariat i działalność edukacyjną,

– Zakład Komunikacji Miejskiej w Iławie, który sporządza i rozpowszechnia plakaty zachęcające do adopcji zwierząt ze schroniska, działa na rzecz poprawy standardu życia zwierząt (zakup żywołapek, leczenie i kastracja kotów wolno żyjących).

# § Porady spod paragrafu §

Mirosław Rogalski

## Zaparowane, oblodzone, brudne lub zaciemnione szyby

Jesienią, kiedy temperatura na zewnątrz bywa coraz niższa, zmurą kierowców stają się zaparowane szyby, co ogranicza widoczność. Szczególnie odnosi się to do szyby przedniej i szyb bocznych z przodu samochodu. Pozbycie się nalotu pochłania kilka minut. Zaś za zaparowane szyby grozi mandat, bo nie zapewniają one odpowiedniego pola widzenia, zwiększając ryzyko kolizji lub wypadku. Zgodnie z kodeksem wykroczeń za niestaranne oczyszczenie szronu grozi kara, nawet 3 tys. zł. Ponadto jest paragraf mówiący, że za używanie pojazdu, który zagraża bezpieczeństwu osób znajdujących się w samochodzie lub poza nim, kierowca może otrzymać nawet 15 punktów karnych. Jeśli z powodu pogorszonej w ten sposób widoczności dojdzie do kolizji lub wypadku, to ze zrozumiałych względów konsekwencje będą znacznie poważniejsze. Na podobne kary można zasłużyć za nadmiernie zabrudzone szyby. Odpowiedni przepis mówi bowiem, że pojazd musi być utrzymany w taki sposób, by jego używa-

nie nie zagrażało bezpieczeństwu kierowcy oraz innych osób. W praktyce mandaty za niedoczyszczane szyby najczęściej nakładane są w okresie zimowym, kiedy z powodu pośpiechu kierowca nie doczyści samochodu ze śniegu, lodu lub szronu. Jeśli owa niestaranność będzie rażąca, sprawa może zostać skierowana do sądu, który może nałożyć karę nawet w wysokości 5 tys. złotych.

Z paragrafów, za „zbyt ciemne szyby” może zostać ukarany kierowca samochodu, w którym szyby boczne przednie oklejone są folią przyciemniającą niezgodną z obowiązującymi przepisami, o zbyt małej przepuszczalności światła. Takie przyciemnienia stosowała włoska mafia i dlatego w Italii zabroniono tych praktyk. Odpowiedni przepis wprowadzono niemal w całej Europie, również w Polsce. Policjanci mają prawo zatrzymać dowód rejestracyjny i zakazać dalszej jazdy, a kierowcy pozostaje odholowanie „zaciemnionego” samochodu w celu naklejenia jaśniejszej folii.

## Dziedziczenie ustawowe

Do takiego podziału spadku po zmarłej osobie dochodzi wówczas, gdy spadkodawca nie pozostawił po sobie testamentu lub dokument uznany został za nieważny. Wówczas, zgodnie z Kodeksem cywilnym, spadek dzielony jest w kolejności wynikającej z dziedziczenia ustawowego. Pierwszeństwo ma współmałżonek oraz dzieci osoby zmarłej. W zależności od liczby potomstwa, współmałżonkowi przysługuje nie mniej niż jedna czwarta wartości całej spuścizny. Jeżeli osoba zmarła nie miała dzieci, to wówczas spadek trafia do współmałżonka i rodziców zmarłego. W dalszej kolejności, gdy któregoś z rodziców nie dożyło otwarcia spadku, to jego część trafia do rodzeństwa lub jego zstępnych, albo nawet w dalszej kolejności spadek może trafić do dziadków spadkodawcy lub ich zstępnych. Tak jest, gdy przed sądem zjawia się cała uprawniona rodzina.

W przypadku braku jakichkolwiek krewnych, spadek trafia do gminy ostatniego miejsca zamieszkania zmarłego. Natomiast jeśli ustalenie tego okazuje się niemożliwe, to cała scheda przechodzi na Skarb Państwa.

Z powyższego zatem wynika, że sprawy spadkowe jednoznacznie rozwiązuje ważny, właściwie ręcznie napisany testament. Można go sporządzić u notariusza w formie aktu notarialnego. Na jego podstawie masa spadkowa trafia do osób wskazanych przez spadkodawcę. Każdy bowiem za życia ma pełną swobodę rozdysonowania swojego majątku na wypadek śmierci zgodnie ze swoją wolą. Może zatem zapisać swój majątek krewnym, ale również osobom niespokrewnionym. Ponadto zgodnie z prawem można spuściznę w części lub całości przekazać organizacjom charytatywnym lub podmiotom prawnym, takim jak fundacje, biblioteki, szkoły lub szpitale.

## Zachówek – zgoda w rodzinie lub sprawy w sądzie

Osoba upoważniona do dziedziczenia ustawowego, która pominięta została przy podziale spadku, może ubiegać się o pewną część majątku pozostawionego przez zmarłego. Z takim roszczeniem mogą

wystąpić jedynie ci spadkobiercy, którzy byliby powołani do spadku na mocy dziedziczenia ustawowego. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, do zachowku, czyli pewnej części majątku spadkowe-

go, uprawnieni są zstępni spadkodawcy, a więc wnuki, dzieci oraz małżonek i jego rodzice. Po ostatnich zmianach prawa do zachowku nie ma rodzeństwo spadkodawcy. Ponadto zachówek nie przysługuje małżonkowi wówczas, gdy zmarły za życia pozostawał z nim w separacji orzeczonej przez sąd. Spadkobiercy, którzy z innych powodów pominięci zostali w podziale schedy, mają prawo wystąpić z odpowiednim wnioskiem. Mogą też wstąpić na drogę sądową, jeżeli złożony wniosek o zachówek okaże się bezskuteczny. Wysokość zachowku (często trudna do zgodnego ustalenia) zależy od wyceny majątku. Wypłata owej „rekompensaty” to obowiązek osób, które odziedziczyły spadek. Uiszczenie zachowku może być w wyjątkowych sytuacjach rozłożone na raty, odroczone lub niekiedy obniżone.

Zachowku nie otrzymują osoby, które spadkodawca jednoznacznie wydziedziczył. Między innymi takim konkretnym powodem może być sytuacja, w której uprawniony do zachowku wbrew woli spadkodawcy postąpił w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego, gdy dopuścił się

względem spadkodawcy lub jego bliskich umyślnego przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu, albo gdy uporczywie nie dopełniał względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych. Ogólnie mówiąc, prawo do zachowku nie przysługuje osobom, które zostaną uznane za niegodne dziedziczenia. Z takim wnioskiem może wystąpić każda osoba, która ma w tym interes.

Jest kilka sytuacji, w wyniku których można poprosić sąd o zbadanie sprawy. Do takich można zaliczyć nakłanianie spadkodawcy (podstępem lub groźbą) do sporządzenia lub odwołania ostatniej woli albo umyślne ukrycie, zniszczenie lub podrobienie testamentu. Za niegodną dziedziczenia uznaje się osobę, która uporczywie uchylała się od płacenia alimentów na rzecz spadkodawcy lub uchylała się od wykonywania obowiązku pieczy. Jeżeli sąd uzna, że tak właśnie było to wówczas spadkobierca traktowany jest, jakby nie dożył otwarcia spadku. Poza tym prawo do zachowku nie przysługuje osobie, która odrzuciła spadek lub wcześniej zawarła ze spadkodawcą umowę o rzeczeniu się dziedziczenia.

## Kartą czy gotówką

Metalowe monety i papierowe banknoty wypierane są przez płatności bezgotówkowe. Już tylko w nielicznych placówkach opłaty za towar lub usługę przyjmowane są wyłącznie gotówką. Wszecześnie staje się obrót bezgotówkowy – kartą lub Blikiem. Między innymi wszystko przez jednego grosza. Kasjer bowiem nie musi mieć odpowiedniej gotówki w kasie, by płatniczemu wydać resztę. To konsument

powinien mieć odliczoną do zapłaty kwotę. Najczęściej w tej kwestii dochodzi do porozumienia. Kasjer bowiem zwykle, gdy nie ma kilku groszy, pyta jak postąpić. Jeśli kupujący nie wyrazi zgody na brak grosza lub dwóch, sprzedawca ma prawo anulować całe zakupy. W takiej sytuacji okazuje się bardzo wygodny obrót bezgotówkowy, który chroni przed dylematem: „z resztą czy bez”.

## Ochrona karty płatniczej

Doszło do tego, że w dzisiejszych czasach coraz więcej transakcji odbywa się za pomocą kart płatniczych. Są one bardzo często połączone z kontem osobistym. Tak jak obecnie chronimy swój numer PESEL, tak również czasem zachodzi potrzeba zastrzeżenia lub zablokowania karty finansowej. Przede wszystkim z oczywistych względów należy to uczynić w przypadku jej kradzieży. Ponadto z kartą płatniczą wypada tak postąpić, gdy ją zgubimy. Nie zawsze bowiem można liczyć na znalazcę, gdy nieuczciwa osoba, która znalazła kartę może posłużyć się nią w celu dokonania „płatności zbliżeniowej”. Tym bardziej, że tego rodzaju transakcje nie wymagają kodu PIN do danej kwoty albo do danej liczby transakcji.

Zastrzeżenie karty jest nieodwracalne i należy to wykonać w sytuacji, gdy mamy pewność, że karta definitywnie została zgubiona lub skradziona. Natomiast zablokowanie karty ma charakter czasowy. Na ten krok można się zdecydować, gdy zagubiliśmy gdzieś kartę, ale chcemy jej jeszcze poszukać. Jeżeli bowiem odnajdziemy kartę, to wtedy można bez przeszkód ją odblokować.

Procedura zastrzeżenia lub zablokowania karty płatniczej różni się w zależności od banku. Można to uczynić za pomocą internetowej aplikacji mobilnej, bądź dzwoniąc na infolinię lub osobiście odwiedzając bank. Obyśmy nie musieli stawać przed takim dylematem.

REKLAMA


**Ultra  
ubezpieczenia**

 tel. 89 523 51 15, 801 002 115,  
 mail: biuro@ultra-ubezpieczenia.pl  
 wszystkie biura:  
 www.ultra-ubezpieczenia.pl/kontakt

**ŁATWO DOSTĘPNE  
I TANIE UBEZPIECZENIA NA ŻYCIE  
W BIURACH ULTRA UBEZPIECZENIA**

# Wspomnienia z przeszłości

**Człowiek z człowiekiem zna się prawie pół wieku, a praktycznie nic jeden o drugim nie wie. Dopiero kiedy zaczynają wspominać dawne czasy, a to przeważnie dzieje się, gdy ma się bliżej do końca niż do początku, zaczynają się nawzajem poznawać. I to ciekawe, że przeważnie na jaw wychodzą tylko dobre strony. Nawet gdy wspomina się złych ludzi, na przykład dawnych nauczycieli, okazuje się, że nie byli tacy źli i często mówi się o nich w superlatywach.**

Tym razem nie będę pisał, że mój kolega Miruś ponownie mnie z samego rana obudził, bo przypomniał sobie jakieś zdarzenie sprzed lat. Tym razem mnie zaskoczył inaczej. Przyjechał do mnie bez uprzedzenia, i to w porze, gdy zwykle zastanawiam się, co będę jadł dzisiaj na obiad. Głośne trąbienie przy bramie wyrwało mnie z kulinarnych rozmyślań. Była to sobota, więc od razu domyśliłem się, że pod bramą jest mój przyjaciel — i tak było. Wpuściłem go na podwórko, a on zapytał: „Jadłeś już obiad”? Ja mu na to, że na razie tylko o nim myślę. „To i dobrze, bo coś smakowitego przywiozłem.” Otworzył w samochodzie bagażnik i wyjął z niego dosyć dużą piekarniczą blachę otuloną kocem. „Wiesz! Wczoraj przygotowałem produkty na babkę ziemniaczaną, a dzisiaj rano ją upiekłem. Jedną blachę zostawiłem w domu, a drugą przywiozłem tobie, bo wiem, że babkę ziemniaczaną lubisz”.

Tu trzeba zaznaczyć, że ile razy byłem u Mirka na imieninach, kiedy mieszkał na olsztyńskich Nagórkach, zawsze częstował gości tym specjałem. Nie będę kłamał, ta potrawa zawsze była smakowita. Kiedyś go nawet zapytałem, skąd ma przepis. On na to, że od mamy. W latach 40. XX wieku, zaraz po wojnie, cała jego rodzina mieszkała w niskich domkach w miejscu, gdzie obecnie jest liceum nr 2. „Dlaczego ojciec wybrał taki marny dom”? – zapytałem. Odpowiedział: „Lata były niepewne, a to było jedyne mieszkanie w pobliżu siedziby komendy wojewódzkiej milicji, więc mieszkało się względnie bezpiecznie. Niestety, bezpieczeństwo nie zawsze szło w parze z aprowizacją. Dlatego często na stole gościła babka ziemniaczana. Jadło się ją na śniadanie, obiad i kolację. Była tania, a ziemniaki przeważnie były dostępne. Z resztą, ojciec po nie jeździł rowerem do wsi Jaroty i zawsze przywoził worek kartofli, a czasami nawet kawał mięsa”.

Spod koca roznosił się fantastyczny zapach, a że była jeszcze gorąca, przystąpiliśmy do konsumpcji, umawiając się, że jak zjemy i wypijemy kawę, pojedziemy zobaczyć obecne Jaroty. Już siedząc przy czarnym, aromatycznym napoju, zaczą-



łem opowiadać Mirkowi o jednej z najstarszych wsi w okolicach dawnego Olsztyna.

Wieś została założona na polu Berting w 1342 roku przez chłopca Jomena. Początkowo nazywała się Jemndorf, ale przez Warmiaków przemieniona została na Jondorf, a przez Polaków nazywana była po prostu Jaroty. Jest o 11 lat starsza od Olsztyna, a teraz jest jednym z największych osiedli w mieście. Na samym początku zamieszkiwali ją wolni Prusowie. Pierwszy Polak osiedlił się w Jarotach dopiero w 1486 roku. Przez wieś przebiegał trakt wiodący z Warszawy do Lidzbarka Warmińskiego, a stamtąd do Królewca. Drogą tą prawdopodobnie przejeżdżali też warmińscy biskupi, m.in. Krasicki i Dantyszek, udając się do swojej siedziby w Lidzbarku. W 1818 roku wieś liczyła 220 mieszkańców. W 1881 roku natomiast było już 411 osób, w większości posługujących się językiem

polskim i tylko dwóch ewangelików. W 1885 roku jednemu z mieszkańców, niejakiemu Janowi Czedrowskiemu, ukazała się Matka Boska, która poleciła mu wybudowanie kaplicy, co też uczynił. Pierwsza msza odbyła się w 1889 roku. Teraz



jest ona wkomponowana w nowy kościół. Zrobiono tak, bo kiedyś władze partyjne nie chciały wydać zgody na budowę nowej świątyni, ale na remont się zgodziły, i tak zażytkowa kapliczka stała się częścią dużego kościoła. Pod koniec XIX wieku Jaroty liczyły już około 900 mieszkańców. Była we wsi szkoła,

duża cegielnia i zakład masarniczy. Z karczmą związana jest ciekawa historyjka. Nie wiem, czy prawdziwa, ale prawdopodobna. Chodzi o Wojciecha Kętrzyńskiego. Urodził się w 1838 roku w Giżycku jako Adelbert von Winkler. Gdy w młodości dowiedział się, że pochodzi z polskiej szlacheckiej rodziny z Kaszuba, wrócił do rodzowego nazwiska Kętrzyński i stał się orędownikiem polskości w Prusach. Z zawodu był historykiem i etnografem. Podczas Powstania Styczniowego przemycił z Prus broń powstańcom. Szpiedzy donieśli władzom, że Kętrzyński z transportem broni był widziany w gospodarze w Dywitach, gdzie

biscytu w 1920 roku z prawie 400 mieszkańców uważających się za Polaków za Polską opowiedziało się tylko 78.

Mirek pogrzebał w portfeliku i wyciągnął stare zdjęcie. Był na nim stary dom w centrum wsi. Prawdopodobnie to zdjęcie z lat 20. XX wieku. Od 1930 do 1939 roku w Jarotach poza państwową szkołą funkcjonowała również polska. Lekcje odbywały się między innymi w domu rodziny Barczewskich, z której wywodził się ks. Walenty Barczewski (1856-1928), proboszcz z Brąswałdu. Ci zasłużeńi bojownicy o polski język na Warmii przed i w czasie II wojny byli prześladowani przez Niemców, a po wojnie przez wyzwolicieli, czyli Rosjan. Na tym zdjęciu to chyba dom, w którym mieściła się polska szkoła. Teraz dalej on istnieje, ale prawie niewidoczny, bo otoczony ogrodową zielenią, jak oaza na pustyni bloków mieszkalnych.

To na tyle. Jak sobie coś przypomnę, opowiem ci, jak będziemy w Jarotach. Wsiedliśmy do auta i pojechaliśmy. Mirek pokazał mi ulicę usytuowaną na skarpie. „To Orłowicza, tu kiedyś mieszkałem.” Ja mu na to: „A ja w 1968 roku bawiłem się na tych górkach w studenckie wojsko. Strzelałem, czołgałem się i okopywałem, a obok chłopcy z Jarot orali ziemię”. W 1983 roku zaczęto budować osiedle Jaroty. Pierwszy dom w tym samym roku wybudowano przy ulicy Benigka, a teraz już jest miasto z tramwajami.

Nie ma już największej podolsztyńskiej wsi, ale za to jest największe osiedle mieszkaniowe Olsztyna. Zrobiło się ciemno, więc zwiedzanie Jarot odłożyliśmy na inny dzień, a sami zapukaliśmy do dawnego mieszkania Mirka, w którym mieszka teraz jego córka. „Dobrze, że wpadliście, mam pyszną babkę ziemniaczaną!”

**Jacek Panas**

# MPEC

Miejskie Przedsiębiorstwo  
Energetyki Ciepłej  
w Olsztynie

## EkoKomfort w Twoim domu!

- oszczędzaj ciepło
- obniż rachunki
- dbaj o środowisko

Wietrz krótko, ale intensywnie

Obniż temperaturę, gdy  
jej nie potrzebujesz

Zatrzymaj ciepło zamykając drzwi,  
także w pomieszczeniach wspólnych

Kontroluj temperaturę w pomieszczeniu

Zadbaj o szczelne okna

Nie zastaniaj kaloryfera

Nie susz odzieży na grzejnikach

### Zalecana temperatura dla eko komfortu:

22°C

Łazienka

20°C

Pokój dzienny

18°C

Kuchnia

18°C

Sypialnia

18°C

Puste mieszkanie

[www.mpec.olsztyn.pl](http://www.mpec.olsztyn.pl)



Siatkarze AZS na olimpiadach

# Książka Marka Książka

Na księgarskim rynku pojawiła się książka dotycząca olimpijskich występów siatkarzy, którzy grali w olsztyńskim klubie AZS. Jej autorem jest Marek Książek, dziennikarz, reporter i pisarz.

Marek Książek pracował jako dziennikarz m.in. w „Gazecie Olsztyńskiej” i w „Dzienniku Pojezierza”. Słynął jako dobry reporter. Lekkie pióro, realistyczne spojrzenie na świat oraz poczucie humoru cechowały jego dziennikarską pracę. Jednak z biegiem czasu postanowił spełnić się jako pisarz. – To było dla mnie jak wyzwanie. Chciałem zmierzyć się z pisarstwem. Napisałem około dwudziestu książek o charakterze monograficznym czy biograficznym. Głównie dotyczyły one twórców z Olsztyna i naszego regionu. Między innymi Henryka Panasa, Wacława Kapusto i innych. Niedawno własnym sumptem wydałem książki poświęcone braciom Połomom (Stefanowi i Januszowi) oraz muzycznej sadze rodziny Dondalskich – powiedział Marek Książek.

Jego kolejnym dziełem wydanym własnym kosztem jest książka „Olsztyn na Olimpie. Igrzyska siatkarzy AZS”. Autor wpadł na pomysł, żeby opisać w niej legendy olsztyńskiej siatkówki. Jednak jeden z byłych zawodników AZS oświadczył, że jaka ze mnie legenda? I wtedy Marek Książek postanowił opisać zawodników, którzy grali w olsztyńskim klubie i mieli zaszczyt reprezentować nasz kraj na igrzyskach olimpijskich. – Praca nad książką zajęła mi rok. Spotkałem się z większością zawodników osobiście, a z niektórymi rozmawiałem internetowo. To wspaniali ludzie, bardzo życzliwi, elokwentni, kulturalni. Udzielili mi wielu informacji, opowiadali anegdoty dotyczące ich kariery sportowej. Początkowo było to trzynaście postaci. Jednak z biegiem czasu dołączali

kolejni zawodnicy, którzy mieli w jakiś sposób kontakt z olsztyńskim klubem oraz igrzyskami. I tak książka opisuje dzieje 27 osób – dodał autor książki.

Marek Książek zaznacza, że wielu z jego rozmówców starało się mu pomóc w napisaniu tej książki. Bardzo wiele czasu spędził z mistrzem olimpijskim (Montreal 1976 r.) Zbigniewem Lubiejewskim, z którym konsultował się w ramach wiedzy o tamtych czasach. Dużą pomoc okazał także Leszek Urbanowicz, który udostępnił wiele zdjęć i pilnował odpowiednich podpisów pod nimi. Wszystkim fanom sportu, a w szczególności siatkówki, polecamy zapoznanie się z tym dziełem. Książkę można nabyć w księgarni lub na Allegro.

IRON



# WreSKA

spektakl dla dzieci 3+

16.11, g. 17:00  
17.11, g. 11:00  
14.12, g. 17:00  
15.12, g. 13:00  
19-20.12, g. 9:30  
21.12., g. 17:00  
22.12, g. 11:00

Biuro organizacji widowni  
tel.: +48 89 538 70 30  
tel.: +48 510 145 707  
[bow@teatrlelek.olsztyn.pl](mailto:bow@teatrlelek.olsztyn.pl)



WYOBRAZ SOBIE  
KRESKA

18 XI 17:00

Planeta 11  
al. Piłsudskiego 38

Katarzyna Berenika Miszczuk



www.mbp.olsztyn.pl  
www.planeta11.pl



## Dowcipy na każdą okazję :) :) :

- Napije się pani może herbaty?
- Nie chcę herbaty.
- To może kawy?
- Nie chcę kawy.
- A może wódki z colą?
- Nie chcę coli.

Dwie przyjaciółki rozmawiają o planach na weekend.

- A ja z mężem jadę na ryby!
- Od kiedy ty wędkujesz?
- Z początku wędkowałam... Potem się wciągnęłam i piję jak wszyscy.

Żona uczy psa służyć. Mąż patrzy i mówi:

- To się nie uda.
- Z tobą na początku też mi się nie udawało.

Do domu bogatego małżeństwa wtargnęli rabusie.

- Złoto jest? – pytają.
- Jest – mówi mąż – 100 kg.
- To nie gadaj, tylko dawaj!
- Mąż odwraca się w stronę sypialni i głośno woła:
- Jadzia, złotko moje, wstawaj!
- Panowie przyszli po ciebie!

Syn pyta się mamy:

- Mamo, jak poznałaś tatusia?
- Dzięki nowoczesnej technologii – odpowiada mama.
- A, przez Internet.
- Nie synu, przez testy DNA.

Wnuczek pyta dziadka:

- Dziadku, czy leciałeś już samolotem?
- Tak.
- A bałeś się?
- Tylko za pierwszym razem.
- A później?
- Później już nie latałem.

Mąż do żony w mieszkaniu w wieżowcu:

- Wiesz, chodzą plotki, że listonosz miał romans ze wszystkimi kobietami z tego bloku z wyjątkiem jednej.
- Założę się, że to ta z piątego piętra.

Matka spytała syna:

- Co twojej dziewczynie podoba się w tobie?
- Uważa, że jestem przystojny, utalentowany, mądry i że świetnie tańczę.
- A co tobie się w niej podoba?
- To, że uważa, że jestem przystojny, utalentowany, mądry i że świetnie tańczę.

Ojciec zawsze powtarzał:

- Jak chcesz zrobić sobie tatuaż, to zrób go w jakimś mało istotnym miejscu.
- Dlatego zrobiłem go sobie w Ramieniu.

**Wybrał: AZB**

## Horoskop dla wybranych

### BARAN 21.03-20.04

Uważaj na zdrowie bardziej niż zwykle. Pogoda będzie sprzyjała przeziębieniom i drobnym stłuczeniom. Ubieraj się ciepło i zwróć uwagę na śliskie nawierzchnie. Bądź ostrożny.

### BYK 21.04-20.05

Masz teraz dobry czas dla wszelkich działań na niwie zawodowej. Czuj się więc w swoim żywiole, zwłaszcza dzięki lepszym kontaktom z otoczeniem. Nie trać jednak zdrowego rozsądku.

### BLIŹNIĘTA 21.05-21.06

W pracy czeka Cię nagłe i niesamowite spiętrzenie spraw do załatwienia, ciągły pośpiech, czyli istne urwanie głowy. Zastanów się, czy czasem nie porywasz się z motyką na słońce?

### RAK 22.06-22.07

Jeśli wiesz dobrze, czego chcesz, teraz łatwo możesz to osiągnąć. W najbliższym czasie uda Ci się załatwić wiele spraw. Sprzyjając temu będą liczne spotkania towarzyskie i nowe znajomości.

### LEW 23.07-23.08

Najwyższy czas, abyś w swoich sprawach i wokół siebie zaprowadził porządek, dzięki któremu łatwiej Ci będzie ustalić, dokąd zmierzasz. Inni też oczekują od Ciebie takiej decyzji.

### PANNA 24.08-23.09

Spokojnie. Niczym się nie przejmuj. Bardzo pomocna okaże się przyjaźń wpływo-wej osoby, która obdarzy Cię swoją życzliwością i udzieli Ci wsparcia. Twoje będzie na wierzchu.

### WAGA 24.09-23.10

Wszystko będziesz miał pod kontrolą. Twój racjonalizm i pewność siebie sprawią, że w razie niespodziewanych wydarzeń nie stracisz zimnej krwi. Nie staraj się więc podnieść jej temperatury.

### SKORPION 24.10-22.11

Najbliższy czas nie sprzyja podejmowaniu kontrowersyjnych tematów. W sprawach finansowych i zawodowych mogą wystąpić trudności. Nie denerwuj się. Inni mają większe problemy.

### STRZELEC 23.11-21.12

Możesz wdać się w spory ze znajomymi. Nie unoś się i nie zajmuj obsesyjnie drobiazgami. Wszystko da się wyjaśnić i wyprostować. Kontynuuj to, co zostało rozpoczęte wcześniej.

### KOZIOROŻEC 22.12-20.01

Pomimo tego, że będziesz udzielać dobrych rad szefom i znajomym, niestety mało kto będzie Cię słuchał. Trudno, ich strata. Postaraj się te pomysły sam wcielić w życie. W końcu są Twoje.

### WODNIK 21.01-19.02

Jeśli nie zaczniesz działać w sposób zdecydowany, grozi Ci okres rozterek i wahań, oraz stres w pracy. Wszystko z powodu braku zrozumienia dla innych. Pamiętaj, że inni też mogą mieć rację.

### RYBY 20.02-20.03

W najbliższych dniach sprawy zawodowe potoczą się wartkim rytmem. Poczujesz przyływ nowych sił. Nie będzie problemów, którym nie dasz rady. Inni będą Ci tylko zazdrościć.

**AZB**

*Redakcja zastrzega sobie prawo do unieważnienia horoskopu, bez podania przyczyn!*

## Frykasy Andrzeja



Ta potrawa przywędrowała do nas z Włoch i jak to zwykle bywa, doczekała się wielu kulinarnych wersji i wariantów. Niemniej sposób jej przyrządzania jest niezwykle prosty i szybki w przygotowaniu. Jest to danie także trochę ekskluzywne, więc nadaje się na przyjęcia i towarzyskie spotkania. Można sobie również pozwolić na stosowanie przeróżnych składników, co w przypadku tej potrawy jest zawsze dopuszczalne. Tradycyjnie jest przygotowywana z surowego mięsa – wołowiny, cielęciny, łososia lub tuńczyka. Zwykle jest serwowana jako przystawka.

## Carpaccio – czyli tatar po włosku

**Składniki (porcja na 3 osoby):** ½ kg wędzonego fileta z indyka (są w sprzedaży paczkowane, już takie gotowe do carpaccio), 1 opakowanie sałaty rukola, mały słoiczek marynowanych kaparów, 15 dkg sera typu parmezan, ocet balsamiczny, oliwa z oliwek oraz pieprz do smaku.

Wędzony filet z indyka wkładamy na kilkanaście minut do zamrażalnika, aby był twardszy i później kroimy na cieniutkie plasterki. Rozkładamy na talerzach, posypujemy świeżo zmielonym pieprzem i skrapiamy delikatnie octem balsamicznym. Następnie posypujemy równomiernie kaparami i kładziemy na wierzch rukolę, po czym wszystko polewamy kilkoma łyżkami oliwy z oliwek. Całość posypujemy startym parmezanem i cała potrawa jest już gotowa. Spożywamy bez żadnych dodatków

(tzn. np. chleba). Ilość wszystkich składników komponujemy według uznania. Ze względu na to, że mięso wędzone jest już słone, nie ma potrzeby dodawania soli. Zamiast wędzonego fileta z indyka można użyć polędwiczek wołowych wcześniej peklowanych w ziołach, occie balsamicznym i oliwie z oliwek. Tak przygotowane mięso musi parę dni poleżeć w lodówce. Można również wykorzystać wędzonego łososia lub tuńczyka. Danie jest przepyszne, poza tym jest bardzo sycące, dlatego może być podawane nie tylko jako przystawka, ale również jako danie główne. Życzę wszystkim smacznego i wyruszam na poszukiwanie kolejnych frykasów.

**Wasz degustator:  
Andrzej Zb. Brzozowski**

## Olsztyński badminton

# „Rakiety” wygrywają

Rozpoczął się nowy sezon w lidze badmintona. Olsztyński klub Rakiety rywalizuje na poziomie I ligi.

Nie da się ukryć, że olsztyńskie myślenie o nawiązaniu pięknych tradycji tego sportu w Olsztynie i awansie do Ekstraklasy. Pierwszy mały krok w tym kierunku został już zrobiony. Na turnieju w Warszawie olsztyńskie pokonały ekipę gospodarzy 5:2 oraz Katowice 7:0. – W tym sezonie rozgrywki podzielono na tzw. rundy. W każdej grają trzy lub cztery drużyny. Zwycięzca rywalizacji ma zapewniony bezpośredni awans do Ekstraklasy. Najbliższa runda odbędzie się 15 grudnia w Olsztynie, najprawdopodobniej w hali sportowej przy ulicy

Mariańskiej – poinformowała Magdalena Jaworek, trener i zawodniczka olsztyńskiego klubu.

W ligowej rywalizacji Rakiety są reprezentowane przez zawodników z Niemiec, z SMS w Białymstoku i z Gdańska. Kadre zespołu uzupełniają wychowankowie Natalia Borucka, Aleksandra Oklińska i Kinga Bąkowska.

W klubie trenuje kilkadziesiąt osób. W grupach początkującej i zaawansowanej po kilkunastu zawodników. Osobna grupa to OSBAD (czyli Ośrodek Szkolenia Badmintona). W Polsce jest ich siedem. Olsztyński został zarejestrowany w maju tego roku.



Trenuje w nim 16 zawodniczek i zawodników z klas IV-VIII ze szkół podstawowych.

W ostatnim czasie olsztyńskie zaprezentowali się w zawodach ogólnopolskich. W podwarszawskiej Zielonce odbył się V weekend badmintona par miesięcy. W turnieju rodzinnym Julia Krysztul w parze z ojcem wywalczyli złoty medal. Do tego w zmaganiach indywidualnych nasza zawodniczka sięgnęła po srebro. Także w Zielonce w turnieju ogólnopolskim rywalizo-

wali zawodnicy w kategorii wiekowej U-13. Dwa medale zdobył Maciej Pudelski. Brąz w grze singlowej oraz srebro w deblu ze swoim klubowym kolegą Mikołajem Kacprzakiem.

Gwoli ścisłości informujemy, że w najbliższej przyszłości obiecująco pod względem sportowym zapowiadają się Maksymilian Zięty, Ksawery Zięty, Jakub Jabłoński, Nikodem Oleksiak i Bartosz Owczarek.

IRON



## Kalejdoskop sportowy



Wstydu ciąg dalszy. Piłkarze trzecioligowego piłkarskiego klubu Stomil doznali sromotnej porażki z Victorią Sulejówką 1:4 (0:4). Przed meczem olsztyńskie plasowali się w tabeli wyżej niż rywal. Ale to się zmieniło. Katastrofalna pierwsza połowa meczu spowodowała, że mrzonki o zdobyciu punktu uleciały jak powietrze z przekłutego balonu. Po raz kolejny piłkarze udowodnili, że gra na trzecioligowym poziomie przerasta ich możliwości. Nic więc dziwnego, że trener olsztyńskie Piotr Gurzęda skwitował występ swoich podopiecznych zwrotem – „daliśmy ciała”. Parafrazując hit zespołu Hej można zaśpiewać: – Nikt nie pomoże, jeśli ty nie pomożesz...!”. Każdy może dodać słowa według własnej woli i wyobraźni.

Tak samo źle wygląda sytuacja siatkarki Indykpolu AZS Olsztyn. Tyle, że oni grają w Plus Lidze, a to trochę co innego. Na szczęście podopieczni trenera Marcina Mierzejewskiego pokonali na wyjeździe GKS Katowice 3:1. To zwycięstwo ma posmak zdobycia sześciu punktów. Na razie Akademicy nie opuścili strefy spadkowej, ale punktowo zbliżyli się do strefy „spokojnego bytu” o ile o spokojnym byciu można tu mówić. Przed olsztyńskimi kolejne wymagające mecze, w tym z warszawskim Projektem, który walczy o medal mistrzostw Polski.

Niestety także w futsalu zawodniczki z Olsztyna nie mają na razie powodów do radości. Występujący w Ekstralidze AZS UWM High Heels przegrał z Rolnikiem Głogówek 0:4. To piąta porażka akademickiego zespołu. Natomiast występujące w I lidze piłkarki Stomilu przegrały inauguracyjny mecz z UKS SMS Łódź 3:8.

IRON

## Drużynowe mistrzostwa Polski w gimnastyce

# Zabrakło medalu

W Olsztynie odbyły się drużynowe mistrzostwa Polski w gimnastyce kobiet. Niestety tym razem zawodniczkom UKS SMS Olsztyn nie udało się zdobyć medalu.

Rywalizowano w klasie III, II, I oraz mistrzowskiej. W zawodach uczestniczyło około 150 zawodniczek z dziesięciu klubów. Olsztyńskie chciały przed własną publicznością zdobyć chociaż jeden medal. Jednak splot pewnych wydarzeń spowodował, że podium tym razem było poza zasięgiem ekipy gospodyń zawodów. Najbliżej medalu olsztyńskie były w klasie III. Zajęły czwarte miejsce. – Po tym starcie czujemy

niedosyt. Do brązowego medalu zabrakło jednego punktu. Niestety błędy w wykonaniu niektórych ćwiczeń spowodowały, że minęliśmy się z wyznaczonym celem dosłownie o włos – powiedziała Beata Lewalska, prezes i trener klubu z Olsztyna.

Także zawodniczki żałowały straconej szansy. – Ja uczestniczyłam w rywalizacji w klasie III i w klasie drugiej, gdzie debiutowałam. Myślę, że mogło być lepiej. Da-

łyśmy z siebie wszystko co najlepsze. Niestety przytrafiły się nam błędy. Było ich nieco więcej niż te, które popełniły rywalki. Szkoda, ale przed nami kolejne cele, w tym przyszłoroczna Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży – oświadczyła Maja Krasicka, zawodniczka UKS SMS Olsztyn.

W klasie III czwarte miejsce wywalczyły Maja Krasicka, Zofia Swakowska, Natasza Derewecka, Patrycja Kardasz i Anna Świdzka.

W klasie II olsztyńskie występujące w składzie Izabela Kacprzyńska, Julia Nisiewicz, Zofia Swakowska, Maja Krasicka i Patrycja Kardasz, uplasowały się na ósmym miejscu. W klasie mistrzowskiej olsztyńskie nie startowały, bo wymagany jest udział dwóch zawodniczek. Niestety jedna z nich nie mogła wystąpić z powodu kontuzji. Poza konkurencją startowała Monika Jastrzębowska, która w wieloboju indywidualnym zajęła dwunaste miejsce.

Już w sobotę (9 Listopad) w olsztyńskiej Szkole Mistrzostwa Sportowego odbędzie się memoriał Małgorzaty Plichty. Tydzień później w Szczecinie zostanie rozegrana tzw. Mała Olimpiada (czyli nieoficjalne mistrzostwa Polski młodzieży). Naszą strefę sportową składającą się z województw warmińsko-mazurskiego i pomorskiego będzie reprezentowało 12 zawodniczek, w tym siedem z Olsztyna.

IRON



**SUZUKI**

**VITARA**  
*GOTOWA DO DZIAŁANIA*



**Cena od 98 900 zł**

**NOWY SALON  
I SERWIS SUZUKI  
W OLSZTYNIE**

**DASZUTA**  
ul. Sikorskiego 33,  
10-188 Olsztyn  
tel. 89 544 91 91  
e-mail: [suzuki@daszuta.pl](mailto:suzuki@daszuta.pl)